

THE CORUSCANT GLOBE

IN WŁOBY 707 OM ↓70N↓

Art y s t a

...Brzeczki holocronu i personalnych komunikatorów redaktorów wypełniały korytarze i sale budynku w stopniu dobitnie świadczącym, że dzieje się tu coś o żywoznym znaczeniu dla wielu istnień. I tak właśnie było - ogromny ekran w centralnie położonym pomieszczeniu, w miejscu, gdzie wszystkie te dźwięki w niewytłumaczalny sposób cichły i wytłumiały się, był w pewnym sensie centrum Znanej Galaktyki. Wszędzie bowiem tam, gdzie żyją inteligentne, świadome swego uczestnictwa w jej życiu i procesach, znaleźć można videobeamy wyświetlające dokładnie jego obraz, przekazujące te same wiadomości, propagujące wzorce rozumowania i postępowania. To na nim bowiem składane są gotowe materiały stanowiące nieustannie aktualizowaną treść galaktycznego The Coruscant Globe. Witam tych wszystkich z Was, którym udało się w naszym miesięczniku znaleźć jedyny tego typu beam na Ziemi.

Witamy w redakcji The Coruscant Globe, w chwili obecnej wypełniającej swe powinności informacyjne i opiniogenne wobec wszystkich inteligentnych bytów Znanej Galaktyki w New Imperial City, stolicy terytoriów zajmowanych przez jedną z nielicznych już grup wiernych ideom wiecznego Palpatine'a. Na rzecz tej właśnie planety, Aurory Prime, jeszcze kilka lat temu praktycznie nie znanej i wówczas określanej jako niegodną nie tylko bycia gospodarzem medium tego formatu, jak nasz, ale i portu kosmicznego pierwszej klasy, porzuciliśmy Perłę Galaktyki, Miasto Imperatora - Coruscant.

To jednak było niezbędne - od momentu, gdy ponad pięć lat temu buntownicy wsparci przez zdrajców pokonali Imperatora i zdołali zniszczyć drugą Gwiazdę Śmierci, a gwarant naszej niezależności - Imperium zaczęło dzielić na coraz mniejsze frakcje, dowodzone przez samowwładnych władców, co ułatwiał Sojuszwowi Buntowników podbój kolejnych systemów - wzmożyły się naciski, by przekazywać wygodne dla zwycięzców kłamstwa. Trwaliśmy, wierni swemu przeznaczeniu, do momentu, gdy dwa lata temu Coruscant przeszło w ręce Buntowników. Wtedy to, nie dając wiary gwaransom bezpieczeństwa i propozycji dalszej działalności, oferowanej przez naprędce sformowany Rząd Tymczasowy Nowej Republiki, zdecydowaliśmy uciekać.

Bezpieczną przystań odnaleźliśmy tu: w systemie Aurora, pod bokiem ostatniej wielkiej Floty Imperium, dowodzonej przez ostatniego Wielkiego Admirała Imperium - Ronina. Przy pomocy specjalistów z Emperor's Hammer zdołaliśmy odtworzyć sieć komunikacyjną i wolni od nacisków działamy nadal, przekazując bytom Galaktyki wiarygodne informacje na temat ciągłej ekspansji uniwersum Star Wars, przybliżając inicjatywy tych, którzy czują się z nim w szczególności związani i starając, by stał się godny zainteresowania również dla tych, którzy dotąd odmawiali zaprzyjaźnienia się z nim. Mamy też nadzieję, że czasu poświęconego na zapoznanie się z nim nie uznacie za stracony...

...Wahadłowiec, widziany za ogromną przezroczystą taflą okna, lekko, i pozornie bez wysiłku, uniosł się nad płytę lądowiska, obrócił lekko w kierunku widocznego na ciemniejszym wieczornym niebie Eosa i rozkładając płyty przyspieszył, by po kilku chwilach zniknąć zupełnie. Miejsce zwolnione przezeń zostało niemal natychmiast zajęte przez jedną z taksówek, która najwyraźniej wyrwała się z elektronicznej smyczy, na jakiej prowadzona jest większość pojazdów. W chwilę później drzwi do pokoju redaktorów otworzyły się i wbiegł do niego młody człowiek.

- Ważne obwieśzczenie dotyczące wszystkich obywateli systemu Paol'sska, nadesłane przez ambasadora Emperor's Hammer na ten system - Rear Admirała Sariona Biavela.

Niechaj wszem i wobec wiadome będzie, iż 24 czerwca tego roku, w imperialnym mieście Łódź miejsce miłe będzie spotkanie pod nazwą Star Wars 2000 Celebriety, koordynujące nasze wysiłki mające na celu ostateczne unicestwienie quasi-politycznego tworu, zwanego Rebelią.

Zakres obowiązków, jakie stawia przed nami sytuacja, jest ogromny, dlatego też poniżej znajdziecie zaledwie skrót porządku spotkania:

1. **KONCERT SYMFONICZNY**, a ściślej **POLSKA PRAPREMIERA** muzyki Johna Williamsa z części I, IV, V, VI Star Wars, w wykonaniu **130-TOOSOBOWEGO CHÓRU i ORKIESTRY TEATRU WIELKIEGO** w Łodzi;
2. **POKAZ KINOWY** Star Wars Episode I: The Phantom Menace oraz Edycji Specjalnej Trylogii w jednym z największych kin w Polsce - łódzkim Bałtyku;

3. **TURNIEJ MULTIPLAYEROWY**: 20 komputerów w sieci lokalnej + 2Mb światłowodowe łącze stałe (dzięki uprzejmości Telekomunikacji Polskiej SA) ze światem. Przewidziane platformy szkoleniowe to: X-Wing vs. TIE Fighter, Jedi Knight oraz X-Wing Alliance (wszystkie wydane w Polsce przez LEM Multimedia);

4. **GIEŁDA KOLEKCJONERSKA** (uwaga: znaczące obniżki cen): wszystkie pozycje Star Wars wydane przez AMBER, EGMONT oraz ISA (Star Wars Collectible Card Game). Dodatkową atrakcją może być oficjalny pokaz połączony z turniejem SW CCG; Swoją obecność zapowiedziało również LEGO.

5. **TURNIEJ WIEDZY OGÓLNEJ** o Star Wars z *bardzo* wieloma **CENNYMI NAGRODAMI**, fundowanymi przez wymienionych powyżej sponsorów;

6. **Spotkania z twórcami** i animatorami polskiego fandomu, wydawcami, przedstawicielami mediów i generalnie wszystkimi, którzy zaangażowani są w rozwój Star Wars w Polsce.

UWAGA: Impreza została zaaprobowana przez LUCASFILM LIMITED!

Zapewnienie swego uczestnictwa w tak doniosłym wydarzeniu nabywa się poprzez wykupienie akredytacji, której koszt wynosi 65 PLN, a która gwarantuje pełny udział we wszystkich atrakcjach w czasie trwania Star Wars 2000 Celebriety:

Wpłaty należy dokonywać na konto:

BANK HANDLOWY-Pion Bankowości Detalicznej
ul. Chałubińskiego 8
00-950 Warszawa
10300019-1283850056

Ponadto proszę o przesłanie kopii odcinka wpłaty wraz z *dokładnymi* danymi osobowymi (listownie bądź na kartce pocztowej) na adres:

Sebastian R. Białek
ul. Piortrkowska 123/7
90-430 Łódź

Najświeższe informacje na temat imprezy znajdziecie na podstronie jednego z najlepszych starwarsowych serwisów informacyjnych w Polsce - Ord Mantell pod adresem:

<http://www.starwars.priv.pl/xconst/sw2000.htm>

bądź kontaktując z organizatorem dostępnym pod adresem: sebithegreat@go.com

Pamiętaj, tego święta naprawdę nie możesz przeoczyć!

May the Dark Side of the Force be with you...

AMB/RA Sarion Biavel/DREAD Tranquility

PS Ach, jeszcze jedno - jeżeli słowa te jakimś przypadkiem dotarły do zwolników Sojuszu Buntowników... no cóż, Wy również czujcie się zaproszeni".

My ze swej strony dodać możemy, że patronat medialny nad imprezą objęły - telewizyjna Dwójka (Program drugi TVP), radiowy Manhattan (łódzkie radio Manhattan) i magazyn CD-Action. Będziemy więc tam i mamy nadzieję spotkać się z Wami.

...Być może niektórzy z Was czują niedosyt - dwie strony to rzeczywiście bardzo niewiele. W przyszłości jednak mamy zamiar poszerzyć The Coruscant Globe na łamach CD-Action. Istnieje również możliwość zawarcia jego html-owej wersji na cover-cd (prawdę mówiąc - tak miało być już w numerze aktualnym). Jedyną przeszkodą - tą samą, która uniemożliwiła debiut krążkowej edycji już teraz - jest brak materiałów, by wypełnić nimi tę przestrzeń. Jeśli więc czujesz, że powinienś się podzielić się tekstem, grafiką, recenzją filmu, gry, opisać klub Star Wars, którego członkiem jesteś - pisz na adres gem.in@silvershark.com.pl. Pomyśl - czy nie chciałś być redaktorem i docierać do wielu tysięcy podobnych Tobie fanów? Pamiętajcie jednak o konieczności respektowania praw autorskich i towarowych Lucasfilm Limited i innych licencjobiorców - prace naruszające ten warunek nie mają szans doczekania się publikacji i lądować będą natychmiast w jamie redakcyjnego sarlacc'a. Czekamy na odpowiedź, od niego zależy być albo nie być Star Wars na łamach naszego miesięcznika!

Emperor's Hammer

- my dbamy o naszą Galaktykę...

Dawno, dawno temu w odległej galaktyce...

Był to czas odradzania się strawionych rakiem nieudolnej, a częstokroć i świadomie szkodliwej polityki, struktur politycznych i gospodarczych dawnej Republiki. Nowo proklamowane przez byłego Kanclerza Nadzwyczajnego Palpatine'a, wyczekiwane przez większość inteligentnych bytów galaktyki jako objawienie tak potrzebnych wówczas rządów silnej ręki, Imperium stało na progu ostatecznego sukcesu. Sukcesu, którego nie były w stanie umniejszyć niezdrowe ambicje i kłopoty garstki odsuniętych od władzy i źródeł nielegalnego dochodu polityków...

Był to czas, gdy w przestrzeni, uprzednio nawiedzanej jedynie przez rozzuchwalone bezkarnością floty piratów i statki łowców niewolników, zaczęły pojawiać się pierwsze Niszczyciele Gwiezdne Klasy Zwycięstwo, stanowiące zapowiedź ostatecznego triumfu pokoju, sprawiedliwości i dobrobytu wszędzie tam, gdzie się pojawiały. Czas formowania się ogromnych sił imperialnych, zbudowanych w znacznej mierze z ochotników widzących jedyną szansę na harmonijny rozwój w zjednoczeniu światów galaktyki pod władztwem w pełni kompetentnego człowieka - nowo mianowanego Cesarza - Palpatine'a.

Nieprzypadkowo zapewne można połączyć okres apogeum potęgi Imperium z faktem pojawienia się na scenie dziejowej jednego ze wspomnianych ochotników, humanoida pochodzącego z rasy późniejszego geniusza strategii Wielkiego Admirała Thrawna, a po tragicznej śmierci prawdziwych rodziców adoptowanego syna Lorda Alvaak - młodego idealisty Stephana. W wiele lat później mąż ten, w dniu swych 18 urodzin, zrezygnuje z funkcji członka Izby Lordów na Coruscant i - realizując swój plan walki z tymi, którzy zniszczyli mu dzieciństwo - wstąpi do Akademii Imperialnej. Na znak zerwania z przeszłością i oddania głównemu celowi odrzuci tytuł lordowski i przyjmie, wzorując się na jednej z mitologii, jakie poznał, miano Ronina.

Późniejszy okres jego historii to zaledwie pojedyncze wzmianki w archiwach. Wyjątkowo uzdolniony nie miał problemów, by ukończyć Akademię i stać się jednym z najszybciej awansujących oficerów w historii Floty Imperialnej. Pierwsze obszerne raporty dotyczą jednak czasów, gdy, ponad 5 lat temu, został mianowany dowódcą skrzydła myśliwskiego na pokładzie Niszczyciela Gwiezdnego Mściciel, wchodzącego w skład Floty Uderzeniowej dowodzonej przez Lorda Vadera i niedługo po tym - jak dowiedzieć się można z archiwum Emperor's Hammer - mianowany przez Imperatora Palpatine'a trzynastym Wielkim Admirałem.

Promocja nieznacznie wyprzedziła tragiczną śmierć Imperatora na drugiej Gwieździe Śmierci, w pobliżu lesistego księżycza planety Endor. Wiemy wszyscy, że po niej Imperium znalazło się w rozszypce, jego terytorium zaś, obszar spokoju i dobrobytu dla wszystkich zamieszkujących ją bytów - poczęło się szybko kurczyć. W tym samym jednak czasie, ocalały z pogromu pod Endorem Emperor's Hammer, powrócił, by ocalić choć resztki dawnej chwały Imperium. Opierając się na systemie Aurora, począł odpierać ataki coraz śmielszych i coraz bardziej zadufanych w sobie sił Sojuszu Rebelii. Jego stawa, Floty elitarniej i niepokonanej, rosła szybko. Równie szybko rosła również liczba tych, którzy poprzysięgli sobie, korzystając ze wszelkich możliwych sposobów, powstrzymać raka Rebelii i skupili się przy Roninie; w chwili obecnej jest nas ponad 3000 osób - ludzi w różnym wieku - od 50-ciolatków po najmłodszego pilota w historii Gwiezdnym Wojen - 7-miolatka...

Emperor's Hammer jest nazwą największego światowego zrzeszenia wielbicieli gier spod znaku Star Wars (za wyjątkiem, co rozumiałe, Yoda Stories i Star Wars Racer), ludzi o wyraźnym nastawieniu pro imperialnym, chcących i potrafiących dobrze się bawić w warunkach symulowanej hegemonii wojskowej. Klub, bo tak należy interpretować sformułowanie 'zrzeszenie', opiera się całkowicie na dobrowolności zabawy i poszanowaniu praw innych członków - to dzięki temu niemal zupełnie nie spotyka się ludzi, którzy poprzez swe zachowanie, chorą ambicję i zamianę priorytetów ważności życia naprawdę i życia w klubie niszczą przyjemność innym. Emperor's Hammer jest organizacją dobrowolną i darmową - członkostwo w nim nie jest uzależnione od pochodzenia, koloru skóry, wyzna-

wanej religii, czy przekonań (dopóki nie godzą one w wolność innych członków), wreszcie - majątku. Wszystkim czego potrzebujesz, by stać się fanem zrzeszonym, jest dostęp do Internetu i chęć zabawy. (Uprowadzając pytania - nie, nie jest to sekta religijna, ani żadna inna - ciężko zresztą pokusić się o taki sąd, gdy uwzględnisz fakt, że członkowie Emperor's Hammer rozproszeni są po całym świecie.)

Parę miesięcy temu w CD Action pojawił się tekst o Młocie Imperatora, który miałem przyjemność współtworzyć. Nacisk w nim położono na jedną z podgrup - tą związaną z symulatorami kosmicznymi Lucas Arts - TIE Fighterem, X-Wing Alliance, X-Wing vs. TIE Fighter. Ten tekst ma nieco inne zadanie - ma uświadomić Wam, że wcale nie trzeba lubić latać, więcej - wcale nie trzeba lubić grać, by móc odnaleźć się wśród członków Emperor's Hammer. Obok rzeczywiste "lotniczych" grup, jak TIE Corps, czy Infiltrator Wing (zrzesza pilotów X-Winga), istnieje cała rzesza innych grup, umożliwiających zabawę we wszystkie, związane ze Star Wars, sposoby. Największą, po TIE Corps, podgrupą jest Dark Brotherhood - zrzeszenie ludzi wyczulonych na Moc i studiujących jej prawdziwą. Wielbiciele sieciowych gier FPP mogą dołączyć do Hammer's Fist, by służyć Imperium jako Szturmowcy. Ci, którzy pokochali Rebellion, a zapewne teraz i Force Commander, mogą dołączyć do Directorate - grupy zajmującej się taktyką i strategią. Nieco inną formą realizacji "stageów" może być podgrupa nazwana wprost Strategists - zajmująca się Star Wars Collectible Card Game. Wreszcie, tym, którzy nie zamierzają wiązać się z żadną komputerową grą, proponować można The Fringe, czyli zrzeszenie ludzi grających w fabularne Role Playing oraz - dla dyskutantów - Imperial Senate. Podgrupy te będą starać się, bądź samodzielnie, bądź za pośrednictwem kogoś z ich członków, zaprezentować w kolejnych numerach CD-Action.

Tymczasem, z racji ograniczonego miejsca ograniczę się jedynie do stwierdzenia, że wszystkie je łączą ze sobą dwa fakty - pierwszy: bezpośrednio współtworzą Emperor's Hammer i drugi - że cechuje je ogromnie rozbudowana warstwa motywacyjna. Klub oferuje bowiem ludziom nie wahającym się działać możliwości "kariery" - czy to wojskowej, czy politycznej. System wyróżnień, odznaczeń, nagród (naturalnie wirtualnych) jest tym, co obok wielkości i trwałości - ma już ponad 5 lat - pozytywnie wyróżnia klub na tle innych zrzeszeń tego typu. Tak naprawdę jednak tym, co czyni Emperor's Hammer tworem najzupełniej niepowtarzalnym są... ludzie, a dokładniej: przyjaciele z całego świata!

Sporządzono na podstawie materiałów Emperor's Hammer, za wiedzą i przyzwoleniem GA Ronina przez:

FL/CM Artyis/Sigma 3-1/Wing II/SSSD Sovereign
PCx5/ISMx8/MoI [DRAG]
{IWATS-TT-M/1/2}

DJK Artyis (Sith)/AED/House Caliburnus of Clan Scholae Palatinae, DC

Adresy stron www:

Strona główna Emperor's Hammer:

<http://www.emperorshammer.org/>

Strona główna TIE Corps:

<http://www.tiecorps.org/>

Strona główna Dark Brotherhood:

<http://www.darkbrotherhood.com/>

Tu również proszę o kontakt ludzi związanych z różnymi klubami - polskimi i zagranicznymi. Jeśli chcecie uzyskać szansę ich rozpropagowania - sporządźcie ich prezentację i przyslijcie na adres gem.ini@silvershark.com.pl z akronimem TCG w temacie.

Star Wars w CD Action?

Informujemy, że nasz kącik poświęcony jest głównie grom (i zjawiskom okołogromowym) bazującym na świecie wykreowanym przez twórców Star Wars. Dlatego na pytanie: co ma wspólnego Star Wars z komputerami - odpowiadamy: gry.